

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 305 / 11 stycznia 2015 ISSN 2080-0010  
Niedziela Chrztu Pańskiego



### LITURGIA SŁOWA

#### PIERWSZE CZYTANIE

*Iz 42, 1–4.6–7*

To mówi Pan: Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy. Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

*Oto słowo Boże*

#### PSALM RESPONSORYJNY

*Ps 29, 1–4.9–10*

#### Pan ześle pokój swojemu ludowi

Oddajcie Panu, synowie Boży, oddajcie Panu chwałę i sławcie Jego potęgę. Oddajcie chwałę Jego imieniu, na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana.

Ponad wodami głos Pański, Pan ponad wód bezmiarom. Głos Pana potężny, głos Pana pełen dostojeństwa.

Zagrzmiał Bóg majestatu: a w świątyni Jego wszyscy wołają: „Chwała!” Pan zasiadł nad potopem, Pan jako Król zasiada na wieki.

#### DRUGIE CZYTANIE

*Dz 10, 34–38*

Gdy Piotr przybył do Cezarei, do domu Korneliusza, przemówił: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

*Oto słowo Boże*

#### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

*Mk 9, 7*

Otwarto się niebo i zabrzmiał głos Ojca: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.

#### EWANGELIA

*Mk 1, 6b–11*

Jan Chrzciciel tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcici was będzie Duchem Świętym. W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.

*Oto słowo Pańskie*



### KOMENTARZ

*Chrzest to pierwszy sakrament, który przyjmujemy w naszym życiu. Każdy z nas został wówczas ochrzczony wodą i Duchem Św. zostaliśmy jednocześnie oczyszczeni i uświęceni.*

*Dzisiejsze święto jest najlepszą okazją do podziękowania Bogu za dzień mojego Chrztu Św. Kościół co roku w święto Chrztu Pańskiego przypomina nam o tym ważnym momencie naszego życia.*

*Ponieważ chrzest jest nazywany bramą wszystkich sakramentów, stąd Kościół praktykuje udzielanie chrztu jak najwcześniej, by człowiek jak najwcześniej wraz z rozwojem, intelektualnym i ludzkim wzrastał także duchowo, wzrastał w Bogu.*

*Potrzeba dziś zadać sobie pytanie, czy wyraziliśmy kiedykolwiek wdzięczność Bogu za ten dar, który jest początkiem naszego osobistego odrodzenia w Chrystusie? Może warto by było zadać sobie trud i sprawdzić, którego dnia zostałem ochrzczony?*

*Powinniśmy wyrobić w sobie taki pozytywny nawyk, by obok dnia urodzin, czy imienin, świętować także dzień swojego chrztu. Ks. Edward Staniek powiedział kiedyś, że każdy ochrzczony powinien przynajmniej raz w swoim życiu złożyć pocałunek na chrzcielnicy, przy której Łaska Boża wypełniła jego serce, a Trójca Święta zamieszkała w nim.*

**ks. dr Michał Dubicki**

# „ZASŁUŻENI DLA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ”

W uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia br. w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, w pięknej bożonarodzeniowej scenerii, Jego Eminencja kard. Kazimierz Nycz wręczył medale „Zasłużeni dla Archidiecezji Warszawskiej”. Wśród osób uhonorowanych tym odznaczeniem byli też parafianie parafii św. Anny w Wilanowie: pani Teresa Radzimirska i państwo Janina i Krzysztof Rawscy.

Pani Teresa RADZIMIRSKA – od dzieciństwa jest związana z parafią św. Anny w Wilanowie. Od dwudziestu lat z wielkim poświęceniem prowadzi Parafialny Zespół Pomocy Najuboższym. Dzięki tej pracy najuboższe rodziny wielodzietne, dzieci oraz osoby samotne potrzebujące pomocy tę pomoc otrzymują w formie paczek żywnościowych, odzieży i środków czystości. Współpracuje z dzielnicowym Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz z pedagogami szkolnymi. Z dobrym skutkiem zachęca do współpracy w wolontariacie młodzież pobudzając ich świadomość i serca, a także umiejętność reagowania na potrzeby innych.

Państwo Janina i Krzysztof RAWSCY od kilku pokoleń są silnie związani z parafią św. Anny w Wilanowie. Całym sercem są oddani Kościołowi parafialnemu i warszawskiemu, rodzinie i gorliwej pracy. Angażują się

w przygotowanie parafialnych uroczystości podczas całego roku liturgicznego, nie szczędząc czasu, pomysłów i środków finansowych. Przywiązania do Kościoła i aktywności w życiu parafii nauczyli swoje dzieci oraz wnuki, które z dziecięcą radością biorą udział w animacjach organizowanych w Święto Dziękczynienia w „Miasteczku dla Dzieci”. Umiłowanie Kościoła jest mocno zakorzenione w rodzinie państwa Rawskich. Warto wspomnieć, że brat Krzysztofa ks. Henryk Rawski będąc proboszczem par. Zesłania Ducha Świętego w Zambrowie, w 2007 roku został *Proboszczem Roku*. Pani Janina Rawska od piętnastu lat jest zelatorką Żywego Różańca i członkinią Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej od 1997 r. czyli od początku reaktywowania stowarzyszenia. Państwo Rawscy są ludźmi życzliwymi i otwartymi na potrzeby innych.



Ceremonia wręczenia medali została utrwalona na pamiątkowym zdjęciu. Następnie sprawowana była Msza św., której przewodniczył, Jego Eminencja kard. Kazimierz Nycz.

Tradycyjnie, od siedmiu lat, z Placu Zamkowego w Warszawie wyruszają uroczysty Orszak Trzech Króli. Tysiące osób, z koroną na głowie, podążało za Trzema Królami, pragnąc złożyć pokłon Zbawicielowi świata.

W tym roku Orszak organizowany był w ponad 300 miastach Polski. Wzięło w nim udział milion osób. Hasłem tegorocznego Orszaku były słowa: „POKÓJ, RADOŚĆ, RODZINA”.

*Odnaczonej Parafianom składamy gratulacje i serdeczne życzenia darów Ducha Świętego, zdrowia i sił potrzebnych do dalszej służby Kościołowi i parafialnej wspólnoty parafii św. Anny w Wilanowie.*

## Z pamiętnika katolika ...



## OCZAMI JEZUSA

Od Nowego Roku zewsząd bombardują nas wszelkiego rodzaju akcje związane z podjęciem noworocznych wyzwań. Jedną z nich, od kilku dni królująca na portalu społecznościowym Facebook, opatrzona jest hasłem „Przeczytam 52 książki w 2015 roku”. Organizatorzy twierdzą, że jest to akcja zorganizowana „na pochybel tym, którym słupki pokazują, że w Polsce się nie czyta”, a jej celem ma być poszerzenie horyzontów własnych. Oczywiście przyłączyłam się do tej akcji z entuzjazmem. Umówmy się, przeczytanie książki tygodniowo nie jest wyzwaniem przekraczającym możliwości przeciętnego człowieka. Zresztą nikt nam nie każe czytać od razu opasłych tomszczy filozoficznych czy nawet kilkusetstronicowych powieści XIX-wiecznych. Zacząć można choćby od dramatów Szekspira, które czyta się jednym tchem, a objętościowo nie przekraczają średnio 200 stron. Tu ostrzeżenie! Odradzam czytania „Snu nocy letniej” w tłumaczeniu śp. Stanisława Barańczaka w środkach komunikacji miejskiej, gdyż napady gromkiego śmiechu mogą nie zostać pozytywnie odebrane przez współpasażerów.

Dobra lektura może być lekarstwem na wszystko. Ukryta pomiędzy dwiema okładkami treść może być antidotum na smutek, stres, rozczarowanie, może być doskonałą towarzyszką chwil radosnych i wytchnieniem w cierpieniu. Anegdotka z życia wzięta. Nie tak dawno miałam anginę. Moje migdałki nie przypominały migdałów, a wielkie orzechy włoskie, nie mogłam jeść ani pić, gorączka, ból głowy, słowem nic przyjemnego, o czym wie każdy, kto przechodził podobne katusze. Leki przeciwbólowe dostępne bez recepty nie pomagały, te na receptę też nie. I co pomogło? Bolesław Prus. Nie żartuję! „Emancypantki” pięknie napisane dzieje naiwnej i nieskażonej wadami Madzi Brzeskiej, przedzierającej się przez chaszcze otaczającej ją obłudy i fałszu, pozwoliły mi odetchnąć i na chwilę zapomnieć o chorobie.

Podobnie wciągająca była dla mnie lektura, której tytuł znajduje się w nagłówku dzisiejszego felietonu. Książka Australijczyka Carvera Alana Amesa (imprimatur wydania oryginalnego bp. Percival Hernandez, Biskup Pomocniczy Bombaju

1 września 2003 r.) napisana na podstawie prywatnych objawień, których doświadczył, to wciągająca opowieść o życiu i działalności Pana Jezusa na Ziemi opisywana w pierwszej osobie, z perspektywy samego Zbawiciela. Opowiada o jego wędrówce z uczniami do Jerozolimy. Pokazuje ich trud, zmagania z rzeczywistością, najzwyczajniejsze codzienne życie. Śledzimy nie tylko ich drogę i przygody jakie na niej mają, ale również przemianę serc i sposobu myślenia ludzi, którym dane było spotkać Jezusa w czasie jego pobytu na Ziemi w ludzkiej postaci. Niby każdy z nas wie, że Jezus był w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem, ale przyznam szczerze, że do lektury tej książki jakoś ciężko było mi przyjąć, że był takim normalnym człowiekiem. Z każdą przeczytaną stroną miałam wrażenie jakbym poznawała Go coraz lepiej, bardziej osobiście, jakbym wreszcie zrozumiała i dotknęła tajemnicy Jego człowieczeństwa.

Objawienia Carvera Alana Amesa, podobnie jak objawienia błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich czy świętej Brygidy Szwedzkiej mówią o wydarzeniach z życia Jezusa i świętych, którzy przy Nim wzrastali. Są piękną lekcją miłości i życia, napisaną naprawdę przystępnym językiem i wciągającą jak powieści akcji.

Myślę, że to doskonała lektura na początek Nowego Roku. Książka „dzięki której możemy nasze umysły i myśli skierować ku Bogu, a także (lektura), która ukazuje, jak możemy zmieniać nasze życie na drodze do świętości. Jakby na to nie spojrzeć, jest to najważniejszym zadaniem w tym życiu. Zmierzać do świętości... stać się narzędziem Boga, przyczyniając się do zbawienia naszego i innych.”

Czy potrzeba większej zachęty?

**Tekst: Maria Paszyńska**



# NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli  
Ewangelia  
dla najmłodszych



# KĄCIK DLA DZIECI

Od narodzin Pana Jezusa po Galilei krążyło mnóstwo plotek. W tak małej społeczności każde odstępstwo od zwyczajności jest szeroko komentowane. Niby nikogo z Nazaretu nie było ani w samym Betlejem ani nawet w pobliżu tego miasta, a i tak wszyscy mieszkańcy szeptali między sobą różne rzeczy na temat narodzin Syna Maryi i Józefa. Ktoś opowiadał komuś o najjaśniejszej gwiazdzie jaka kiedykolwiek świeciła na niebie, ktoś inny opisywał barwnie wizytę trzech mędrców ze Wschodu u króla Heroda, jeszcze inny o pasterzach, którzy zostawili całe stada na pastwiskach i w środku nocy wędrowali do Betlejem bez żadnej konkretnej przyczyny. Plotkowano, szeptano, powtarzano, ubarwiano, dopowiadano, aż w końcu nikt nie wiedział co wydarzyło się naprawdę, a co było tylko wymysłem ciekawskich umysłów sąsiadów. Niejednego kusilo, aby zapytać Maryję i Józefa o tamte wydarzenia. Wszyscy wiedzieli, że tylko oni byli w tym czasie w Betlejem, ale nikt nie śmiał tego zrobić. Nikt nie chciał urazić delikatnej, przemilej Maryi nieestosownym pytaniem. Nikt nie chciał choćby przypadkiem obrazić swoim wścibstwem serdecznego i życzliwego wszystkim Józefa, który zresztą był najlepszym cieślą w mieście, co stanowiło kolejny argument przemawiający za ostrożnością w zadawaniu pytań. W końcu ludziom znudziły się zgadywanki na temat rodziny Józefa i zajęli się swoimi codziennymi sprawami.

Jedyną osobą, która publicznie wciąż na nowo obwieszczała rychłe przyście Mesjasza był Jan Chrzciciel. Niestrudzenie, nie zważając na nieznośny upał, gorący wiatr, który parzył skórę, czy gryzące insekty, każdego dnia szedł nad Jordan, żeby znów i znów powtarzać, że za nim idzie mocniejszy od niego, który będzie chrzcił Duchem Świętym, a nie wodą. Ludzie słuchali, w głębi serc podziwiając wytrwałość Jana i jego ogromną wiarę.

Tamtego dnia Jan Chrzcił od samego rana. Upał był tak wielki, że woda, w której stał po kolana nie dawała mu wytchnienia. Był bardzo zmęczony. Z utęsknieniem czekał chwili, gdy ludzie rozejdą się do domów. Mógłby wówczas posilić się i nieco odpocząć w cieniu rozłożystego drzewa rosnącego nieopodal. W pewnej chwili wśród ludzi oczekujących na chrzest zobaczył swojego krewnego – Jezusa z Nazaretu w Galilei, syna Maryi. Pozdrowił go przyjaznym gestem i zaprosił, aby wszedł do wody. Jan ochrzcił Jezusa, tak samo jak dziesiątki innych ludzi tego dnia. Jezus nie powiedział ani słowa, tylko wyszedł z wody, mimo to Jan nagle poczuł w głębi serca ogromną radość, tak wielką jakiej nie czuł nigdy wcześniej. W tym samym momencie gładki błękit nieba zasnuły wielkie chmury. Słońce schowało się za największą z nich. Zrobiło się ciemno. Wszyscy z niepokojem spojrzeli w górę. W tym momencie bezgłośnie błyskawica

przebiegła nieboskłon i zza chmur wytrysnęło światło jaśniejsze niż w najjaśniejszy dzień. Ludzie zakryli oczy, nie mogąc znieść tak wielkiej jasności. Jedyne Jan patrzył. Widział wyraźnie jak z owej światłości wyleciała piękna, śnieżnobiała gołębicą. Widział też Jezusa, wciąż stojącego po kolana w wodzie, który z czułym uśmiechem na ustach wyciągnął rękę w jej stronę. Gołębicą przysiadła na Jego dłoni i wtuliła główkę w Jego szatę. Wówczas Jan zrozumiał, że dane było mu ochrzcić Zbawiciela. Wielkie, ciężkie łzy szczęścia popłynęły z jego oczu. W tej samej chwili z nieba dało się słyszeć potężny grzmot, jakby zapowiedź ogromnej burzy. A potem odezwał się potężny głos, który nie budził lęku, był bowiem na wskroś przepelnięty miłością. „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

Na te słowa Jezus uśmiechnął się szeroko w kierunku światłości i uniośł dłoń z gołębicą, która szybko wleciała ku niebu. Chmury zniknęły, choć nie powiał nawet najłżejszy wiatr. Słońce znów świeciło jak gdyby nigdy nic. Rzeka znów szumiała, choć w ciemności milczała jak zaklęta. Ludzie zaczęli szeptać między sobą o tym dziwnym wydarzeniu. Wszystko było niby jak przedtem, a jednak wszystko się zmieniło.

Tekst: **Maria Paszyńska**

Autor: **Maciej Lichota**

**ZADANIE:** Określ, czy zdanie jest prawdziwe, czy fałszywe, wpisując odpowiednie skróty (P/F)

1	Niedziela Chrztu Pańskiego przypada przed uroczystością Objawienia Pańskiego.	
2	W Ewangelii według św. Mateusza znajduje się dokładny rodowód Pana Jezusa.	
3	Okres liturgiczny zwykły rozpoczyna się w czwartek następujący po uroczystości Objawienia Pańskiego.	
4	W tym roku na drzwiach naszych domów umieściliśmy napis: M + K + B 2015.	



## Święto Chrztu Pańskiego – 11 stycznia 2015 r.

1. Dziś, w Święto Chrztu Pańskiego, kończymy liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Tradycyjnie zachowujemy wystrój świąteczny i śpiewamy kolędy do Święta Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej, które przypada 2 lutego.
2. Spotkanie członków Kół Żywego Różańca odbędzie się dziś o godz. 15.00, w Kolegiacie.
3. Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za naszych zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
4. Spotkanie dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii i ich rodziców, odbędzie się po Mszy św. o godz. 11.00, w kościele.
5. W bieżącym miesiącu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.
6. W czasie Uroczystości Objawienia Pańskiego, na tacę przeznaczoną na misję, zebraliśmy 9700 PLN.
7. Kontynuujemy wizytę duszpasterską w naszej parafii.

### W dniach 12–17 stycznia odwiedzimy rodziny mieszkające przy następujących ulicach:

- **poniedziałek, 12 stycznia** – ul. Syta 113A–125 (numery nieparzyste) i 122–146 (numery parzyste)
- **wtorek, 13 stycznia** – ul. Syta 154–178 (numery parzyste) i 127–175N (numery nieparzyste)
- **środa, 14 stycznia** – ul. Syta 177–179U (numery nieparzyste)
- **czwartek, 15 stycznia** – ul. Syta 181–181D; ul. Siedliskowa; ul. Glebowa; ul. Nad Wilanówką
- **piątek, 16 stycznia** – ul. Hektarowa
- **sobota, 17 stycznia** – ul. Ruczaj; ul. Vogła; ul. Europejska 5–25 (numery nieparzyste)

Wizytę duszpasterską rozpoczynamy o godz. 16.00, a w sobotę o godz. 14.00.

Za ofiary złożone podczas wizyty duszpasterskiej składamy serdeczne „Bóg zapłać”.  
Zostaną one przeznaczone na kontynuację remontu kościoła i wierzemnika.

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. – godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. – godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca



## SALONIK WILANOWSKI

zaprasza wszystkich chętnych parafian do udziału w corocznej wystawie prac artystycznych i rękodzielniczych. Podpisane prace, koniecznie z podanym numerem telefonu do twórcy, prosimy przynosić do dzwonnicy w kolejne niedziele stycznia.



### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 14.12.2014 do 11.01.2015

*Aby święta Bożego Narodzenia  
były okazją do umocnienia  
w wierze i napełnienia serc  
nadzieją i miłością.*

Zarówno nasza parafia,  
jak i Fundacja Ecclesia  
Villanovensis są także  
obecne na Facebooku.



[www.facebook.com/parafia.wilanow](http://www.facebook.com/parafia.wilanow)



Zeskanuj kod QR  
i czytaj „Klimaty”  
w smartfonie lub  
na tablecie.